



Dzisiejsza gazeta (e-wydanie)

juliakupi

**wyborcza.biz**[← WYBORCZA.PL](#) [TECH](#) [MOTORYZACJA](#) [PRACA](#) [ENERGIA](#) [MÓJ BIZNES](#) [EMERYTURY](#) [FINANSE](#) [INTERWENCJE WYBORCZA.BIZ](#) [NIERUCHOMOŚCI](#) [KONFERENCJE](#) [KOMUNIKAT](#)

## ZUS ściąga od zadłużonych przedsiębiorców po 50-200 tys. zł, a dług nie maleje ani o złotówkę. Jak to możliwe?

B2B 28.09.2026, 05:50

Leszek Kostrzewski



Budynek ZUS-u. (Fot. Jakub Orzechowski / Agencja Wyborcza.pl)



POSŁUCHAJ 11:50 MIN



REKLAMA

**T**ak ZUS zarabia na dłużnikach. Pan Jakub jest na B2B i oddał już 19 tys. zł z 70 tys. długu, ale ZUS poinformował go, że nadal ma oddać 70 tys. zł. Pan Marek, choć przez cztery lata spłacił 30 tys. zł, według Zakładu nie oddał ani złotówki. Resort pracy przygotował właśnie zmiany w prawie. Problem w tym, że niczego one nie rozwiązują, a dług wciąż tysiącom rodaków będzie narastał.



DODAJ NAS DO ULUBIONYCH ŹRÓDEŁ W GOOGLE

Dr Łukasz Waclawik z wydziału zarządzania krakowskiej AGH działania ZUS określa krótko: to rolowanie długiem. I dodaje, że Zakład, zamiast pomóc ludziom, którzy chcą uczciwie spłacić zobowiązania, wpycha ich w spiralę zadłużenia.

### Nowe interpretacje fiskusa dla informatyków



ZAPISZ NA PÓŹNIEJ



### Spłacasz, spłacasz, a dług taki sam

Jak wygląda cały proceder, opisaliśmy na Wyborcza.biz w marcu 2026 r. Jedną z bohaterek naszego tekstu była pani Maria, która prowadziła z mężem firmę od przeszło 20 lat. Kilka lat temu mąż poważnie zachorował. Pani Maria codziennie kilka godzin spędzała

w szpitalu przy łóżku męża, co spowodowało, że ich firma nie była w stanie realizować zleceń. Po śmierci mężczyzny firma została z kilkusetmilionowym długiem wobec ZUS (niezapłacone składki na ubezpieczenia społeczne plus odsetki).

R E K L A M A

Kobieta poprosiła ZUS o rozłożenie długu na raty na jak najdłuższy możliwy czas, aby mogła regularnie spłacać zobowiązania. ZUS zaproponował jej układ ratalny na rok, z niewielkimi ratami przez 11 miesięcy i z ostatnią ratą, która obejmowała zdecydowaną większość całego zadłużenia.

Zadłużenie wynosiło ok. 350 tys. zł, 11 rat Zakład ustalił po ok. 3,6 tys. zł, a ostatnią na 310 400 tys. zł. Do tego zadłużenia ZUS doliczył sobie swoją prowizję w postaci tzw. opłaty prolongacyjnej, blisko 20 tys. zł.

R E K L A M A

- Mówiłam im, że nie po to rozkładałam dług na raty, aby ostatnia rata wynosiła tyle, co cały dług. Przecież nie będę mogła w ciągu miesiąca spłacić ponad 300 tys. zł. Wtedy mnie uspokoili: "Nie ma się czym martwić, w umowie będzie zapisane, że w razie niemożliwości spłaty ostatniej raty, podpisujemy aneks i tę ostatnią ratę znów rozkładamy na 12 rat w podobnych proporcjach: 11 rat niewielkich i ostatnią, obejmującą większość zadłużenia". Znów im mówię: "Ale przecież znów nie będę mogła spłacić tej ostatniej olbrzymiej raty zapisanej w aneksie". Wie pan, co usłyszałam? Że operację powtórzymy, a później znów powtórzymy i tak bez końca - mówiła nam kobieta.

R E K L A M A

## Aneks za aneksem

Jaki interes miał Zakład w takim rozkładaniu długu? Otóż do każdego aneksu przedłużającego mechanizm spłaty dolicza swoją kolejną prowizję, czyli wspomnianą opłatę prolongacyjną. Im więcej więc aneksów, czyli w praktyce umów 12-miesięcznych z ostatnią olbrzymią ratą, tym więcej ZUS zarabia na opłatach prolongacyjnych.

*Pani Maria ostatecznie podpisała umowę ratalną z ZUS-em, a przez kolejne cztery lata podpisywała do niej aneksy rok po roku. W ich wyniku oddała ok. 150 tys. zł prowizji ZUS-owi w postaci opłat prolongacyjnych, ponad 100 tys. zł długu spłaciła w ratach, a kwota zadłużenia, która w momencie przystępowania do umowy z ZUS, wynosiła 350 tys. zł, nadal wynosi tyle samo.*

Do naszej redakcji zgłosiło się jeszcze kilka innych przedsiębiorców, gdzie mechanizm był identyczny: ZUS rozkłada dług na niewielki okres r., podsuwał coroczne aneksy, pobiera prowizje, a kwota zadłużenie się nie zmniejsza.

R E K L A M A

Czy to w ogóle zgodne z przepisami? Zgodnie z prawem możemy wystąpić do ZUS-u z wnioskiem o rozłożenie długu na raty. Układ ratalny z ZUS oznacza dla firmy koniec statusu dłużnika – może ona bez przeszkód brać udział w przetargach publicznych. Choć instytucja rezygnuje z ustawowych odsetek, nalicza w zamian opłatę prolongacyjną.

R E K L A M A

To dodatkowa należność pobierana przez ZUS za samą decyzję o rozłożeniu długu na raty. Ile wynosi? W dużym uproszczeniu można przyjąć, że to 50 proc. stawki odsetek za zwłokę obowiązujących w dniu podpisania umowy ratalnej, naliczanych od kwoty objętej ulgą i za okres od dnia złożenia wniosku do dnia zapłaty ostatniej raty.

W praktyce oznacza to, że prowizja ZUS to: określony procent należności objętej układem, jej wysokość zależy od aktualnej stopy odsetek za zwłokę. A co więcej, prawo pozwala, aby przy każdym

aneksie do umowy, opłata prolongacyjna naliczana była ponownie od sumy, którą dłużnik nie spłacił. I właśnie z tego ZUS korzysta.

## **Zobacz wideo: Połowa amerykańskich mężczyzn obstawia zakłady sportowe, wielu wpędza to w dług**

Eksperci, z którymi rozmawialiśmy, zwracają jednak uwagę, że przepisy o odroczeniu płatności i rozłożeniu na raty, nakazują uwzględniać możliwości płatnicze dłużnika.

- Mam wrażenie, że unikanie rozkładania spłaty w umowie na dłuższy okres i planowanie spłaty na jedenaście równych, możliwych do udźwignięcia rat z ostatnią ratą niemożliwą do spłaty stanowi naruszenie tego ustawowego nakazu - mówi specjalista od ubezpieczeń społecznych dr Tomasz Lasocki, wykładowca Wydziału Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej.

I dodaje: - Dłużnik powinien liczyć się z opłatą prolongacyjną, ale organ, przystępując do opracowania planu, musi zadbać o to, by był on realny i prowadził do wspólnego sukcesu – zasilenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych należnymi mu składkami oraz wyjścia z długu przez dłużnika. Raty "balonowe", czyli te ostatnie niemożliwe do spłacenia, to zaprzeczenie intencji ustawodawcy.

## **Zmiany prawa**

Dr Katarzyna Kalata, radczyni prawna z Kancelarii Kalata, do której zgłosiło się już kilkunastu poszkodowanych przedsiębiorców indywidualnych i firm, od dawna zwraca uwagę, że gdy jej klienci proponowali własny harmonogram spłaty, to ZUS się na niego nie zgadzał.

*Kłopot polegał na tym, że w sprawie odmowy układu, Zakład nie wydawał decyzji administracyjnej. A bez decyzji, ubezpieczony nie mógł się od niej odwołać do sądu.*

ZUS-u do zmiany praktyki nie skłonił nawet Sąd Najwyższy, który w uchwale z 10 grudnia 2024 r., (III UZP 3/24), stwierdził, że odmowa rozłożenia należności składowych na raty powinna nastąpić w formie decyzji, od której przysługuje odwołanie do sądu.

- Mam klienta, który zaproponował spłatę zadłużenia w 62 ratach po 993,60 zł. ZUS odmówił, a kiedy powołaliśmy się na uchwałę Sądu Najwyższego i zażądaliśmy decyzji, otrzymaliśmy odpowiedź, że uchwała dotyczy konkretnej sprawy i nie ma zastosowania do naszego klienta i wtedy zaczyna się absurd: przedsiębiorca nie walczy już nawet o wysokość rat. Najpierw musi walczyć o dokument, który pozwoli mu w ogóle pójść do sądu - opowiada Kalata.

Rząd chce częściowo w tej sprawie zmienić przepisy. W wykazie prac legislacyjnych rządu właśnie pojawił się przygotowany przez resort pracy projekt nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Problem w tym, że zmiany nie rozwiązują problemu.

R E K L A M A

Z założeń projektu wynika, że w przypadku odmowy ZUS będzie zobowiązany do wydania decyzji. Następnie przedsiębiorca będzie mógł wystąpić do prezesa ZUS z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy, a później skierować skargę do sądu administracyjnego.

- Plusem jest przede wszystkim to, że wreszcie powstanie jasno określona droga zaskarżenia. ZUS będzie musiał wydać formalne rozstrzygnięcie, przedstawić jego uzasadnienie, odnieść się do sytuacji płatnika oraz pouczyć go o przysługujących środkach prawnych - podkreśla Kalata

Jednocześnie dodaje jednak, że tryb odwołania pozostawia wiele do życzenia. Wniosek do prezesa ZUS oznacza bowiem, jej zdaniem, że sprawa nadal pozostaje wewnątrz tej samej instytucji.

R E K L A M A

- W ciągu ponad 20 lat praktyki nie spotkałam się z sytuacją, w której prezes ZUS, rozpoznając taki środek, zakwestionowałby stanowisko oddziału na korzyść ubezpieczonego. Znam natomiast przypadki odwrotne – gdy korzystne dla ubezpieczonych rozstrzygnięcia dotyczące rent były następnie zmieniane na ich niekorzyść - dodaje radczyni prawna

R E K L A M A

Jeszcze większe wątpliwości budzi przeniesienie kontroli do sądu administracyjnego. Sąd administracyjny bada bowiem przede wszystkim legalność działania organu. Może decyzję uchylić, ale co do zasady nie „usiądzie” z przedsiębiorcą i ZUS-em nad jego sytuacją finansową i nie ustali, warunków spłaty, które dłużnik mógłby spełnić. Merytoryczne rozpoznanie sprawy przysługuje tylko sądowi powszechnemu, a dokładnie wydziałowi pracy i ubezpieczeń społecznych. O takim zaskarżeniu decyzji resort pracy jednak milczy.

### "Nic się nie zmienia"

Jak więc w praktyce może być stosowany przepis, który chce wprowadzić resort pracy? Kalata zaznacza, że zmiana koncentruje się na odmowie zawarcia układu, tymczasem w wielu prowadzonych przez nią sprawach ZUS wcale nie mówi przedsiębiorcy „odmawiam”. ZUS mówi: „zgadzam się, ale na moich warunkach”.

- Jedna z naszych klientek chciała rozłożyć zadłużenie na ponad 100 równych rat. ZUS zaproponował jej pięć rat po około 1,5 tys. zł i szóstą w wysokości ponad 142 tys. zł. Formalnie dostała ulgę. Ekonomicznie dostała harmonogram, o którym już w dniu jego podpisania było wiadomo, że nie będzie w stanie go wykonać. W innej sprawie przedsiębiorczyni proponowała 96 rat po 2,5 tys. zł. ZUS zamiast tego proponował krótszy układ z ostatnią ratą przekraczającą 180 tys. zł. Dlatego prawo do kontroli powinno obejmować również sytuacje, w których ZUS formalnie udziela ulgi, ale proponuje warunki rażąco oderwane od rzeczywistych możliwości płatniczych przedsiębiorcy - mówi

R E K L A M A

Niestety, w nowelizacji projektu ustawy takiego zapisu nie ma.

R E K L A M A

*A to, zdaniem Łukasza Waclawika, może oznaczać jedno. Właściwie nic się nie zmieni w działaniach Zakładu. Po prostu ZUS nie będzie wydawać decyzji o odmowie układu, tylko zaproponuje warunki układu, nie do spełnienia.*

- Czyli dokładnie tak, jak jest dzisiaj. Dostaniemy możliwość zaskarżenia, tylko że to zaskarżenie w niczym nam nie pomoże. Dług się nie zmniejszy, a wręcz przeciwnie w czasie nieskutecznej, długiej procedury odwoławczej odsetki będą cały czas narastać - mówi Waclawik.

### Ile wniosków odmownych?

ZUS od marca nie udzielił nam komentarza w tej sprawie. Zakład przesłał na natomiast informacje, że obecnie układ ratalny ma podpisany i realizuje 61,1 tys. płatników składek.

Od stycznia do 1 września 2026 r. odmowę w sprawie układu otrzymało 6 tys. wnioskodawców.

R E K L A M A

O komentarz do nowych rozwiązań w prawie poprosiliśmy resort pracy. Odpowiedzi też do tej pory nie dostaliśmy.

Redagowała Joanna Sosnowska